

Agnieszka Trąbka
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ZMIANY PRZYWIĄZANIA DO MIEJSCA ZAMIESZKANIA POD WPŁYWEM MOBILNOŚCI I ICH ZNACZENIE DLA DOBROSTANU JEDNOSTKI

Kwestia związków ludzi z zamieszkiwanymi przez nich miejscami od lat 60-tych XX wieku znajduje się w kręgu zainteresowań psychologii, a od lat 90-tych i wydania przełomowej książki *Place attachment* (Altman, Low, 1992) ilość badań i publikacji na ten temat wciąż rośnie (Lewicka, 2011). Znamienne, że niemal od początku psychologicznych rozważań nad rolą miejsca w życiu człowieka akcent kładziony był na trudności czy zagrożenia, jakie dla więzi z miejscem stwarza współczesny świat. Były to zagrożenia dwojakiego rodzaju: albo wynikające ze zmian, jakim podlegają same miejsca, albo z tego, że ludzie z różnych powodów zmieniają miejsce zamieszkania. Próbowano więc odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania: Czy przemiany społeczne i przestrzenne związane z globalizacją oraz rosnąca mobilność ludzi w sposób nieunikniony prowadzą do atrofii przywiązania człowieka do miejsca? Czy ów brak przywiązania ma dla człowieka negatywne konsekwencje psychologiczne? To, że przez niemal pół wieku geografowie społeczni, psychologowie i antropolodzy dochodzili do bardzo różnych wniosków świadczy o tym, że nie sposób udzielić jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytania. Z jednej strony mamy bowiem wiele rodzajów mobilności¹: migracje przymusowe i dobrowolne, migracje wewnętrzne i zagraniczne, migracje

¹ Używam słowa „mobilność”, a nie „migracja”, gdyż odnoszę się do różnych form mobilności przestrzennej, w tym również do takich, których nie uznaje się w literaturze za formę migracji, takich jak

osiedleńcze, długotrwałe oraz krótkotrwałe i wreszcie różne inne formy mobilności, których nie zaliczylibyśmy do migracji, takich jak różnej długości dojazdy do pracy czy szkoły. Te rozmaite formy różnie oddziałują na więzi człowieka z miejscem. Z drugiej strony przywiązanie do miejsca również nie jest konstruktem jednorodnym: wyróżniono wiele jego typów i rodzajów oraz wykazano, że różni się ono w zależności od skali miejsca. W związku z powyższym, w niniejszym artykule przeglądowym stawiam sobie za cel raczej wskazanie, jaki rodzaj i okoliczności mobilności mają szczególnie negatywny wpływ na przywiązanie do miejsca oraz, w dalszej kolejności, na funkcjonowanie jednostki. Zacznę od zarysowania kontekstu teoretycznego i przedstawię różne typy relacji człowieka do zamieszkiwanej przez niego przestrzeni, by następnie prześledzić trzy wybrane konteksty mobilności: przymusową zmianę miejsca zamieszkania, dobrowolną ruchliwość przestrzenną związaną z czynnikami ekonomicznymi, zawodowymi czy edukacyjnymi oraz kontekst hipermobilności, a więc sytuację, w której mobilność na stałe wpisana jest w czyjąś biografię.

Przywiązanie do miejsca i jego rodzaje

Przywiązanie do miejsca podziela los wielu innych pojęć w naukach społecznych, co do których wątpliwości pojawiają się już na etapie ich definiowania. O ile większość autorów zgodziłaby się pewnie z ogólnym określeniem przywiązania do miejsca jako poznawczej reprezentacji i afektywnych związków ludzi z ważnymi dla nich miejscami (por. Low, Altman, 1992; Giuliani, 2003; Scannell, Gifford, 2010), to bardziej szczegółowe rozstrzygnięcia budzą liczne kontrowersje. Dobrym przykładem jest zasadnicza kwestia, czy przywiązanie do miejsca stanowi konstrukt jednowymiarowy, czy może wielowymiarowy, a jeśli wielowymiarowy, to jakie wymiary wchodzi w jego skład. Inną kwestią jest zależność między fizycznym a społecznym aspektem przywiązania: jedni włączają wymiar społeczny w obręb ogólnego konstrukt „przywiązania do miejsca”, podczas gdy inni traktują go jak osobny konstrukt, który jednak jest jednym z najważniejszych predyktorów tegoż przywiązania (szczegóły zob. Lewicka, 2012, s. 108–120).

W kontekście poruszanego tu problemu związków mobilności z przywiązaniem do miejsca użyteczna może się okazać typologia opracowana przez Davida Hummona, zreinterpretowana następnie przez Marię Lewicką. Pierwszy typ relacji człowieka do zamieszkiwanego miejsca stanowi zdaniem Hummona przywiązanie czy też zakorzenienie codzienne (*everyday rootedness*), charakterystyczne dla osób zamieszkujących dany obszar od urodzenia lub od dawna, rzadko wyjeżdżających. Ta postawa ma zdaniem Hummona charakter bardziej nawykowy, a mniej refleksyjny. Drugi rodzaj przywiązania – ideologiczne – ma charakter bardziej świadomy, jest to niejako „zakorzenienie z wyboru” i towarzyszy mu często bardziej refleksyjny i aktywny stosunek do miejsca. Osoby o zrelatywizowanym stosunku do miejsca zwracają uwagę raczej na jakość życia w danym miejscu niż na samo miejsce i jego charakterystyki,

masowe przesiedlenia w obrębie jednej aglomeracji, dłuższe dojazdy do pracy, mobilność związana z edukacją itp.

niemniej mogą wykazywać pewien stopień przywiązania. Zupełnie nie wykazuje go natomiast czwarty typ – osoby „nieumiejscowione” (*placeless*), które nie identyfikują się z miejscem i nie włączają elementów terytorialnych do swojej tożsamości. Ostatnią grupę stanowią osoby wyalienowane, które mają negatywny stosunek do zamieszkiwanego miejsca i najchętniej by je opuściły (Hummon, 1992). Zaletą typologii Hummona jest uwzględnienie również ambiwalentnego czy negatywnego stosunku człowieka do zamieszkiwanego miejsca. Typologię Hummona w następnych latach poddała reinterpretacji i empirycznej weryfikacji Maria Lewicka (2012, s. 132–138). Wyróżniła ona trzy typy stosunku człowieka do miejsca: miejsce zastane (odpowiednik przywiązania codziennego u Hummona), miejsce odkryte (odpowiednik przywiązania ideologicznego) oraz brak przywiązania (odpowiadający trzem pozostałym typom u Hummona). Rozróżnienie to jest kluczowe, gdyż poszczególne typy przywiązania mają inną dynamikę, inne korelaty i predyktory. Z punktu widzenia interesującej nas tutaj kwestii mobilności istotne jest to, że zmiana miejsca zamieszkania będzie inaczej oddziaływać na przywiązanie do miejsca w zależności od jego typu (Lewicka, 2012).

Z kolei Williams i Vaske, uznając przywiązanie do miejsca za konstrukt dwuwymiarowy, wyróżnili zależność od miejsca (*place dependency*) oraz tożsamość czy identyfikację z miejscem (*place identity*) (Williams, Vaske, 2003). Ta pierwsza oznacza związek z miejscem z uwagi na możliwość zaspokajania w nim swoich potrzeb i realizacji celów, a więc ma charakter raczej instrumentalny. Tożsamość miejsca z kolei ma charakter bardziej autoteliczny i oznacza identyfikowanie się z miejscem ze względu na nie samo, głęboką emocjonalną z nim więź. Zauważmy, że obie powyższe typologie ujmują przywiązanie do miejsca raczej szeroko: od bardzo głębokich, zinternalizowanych i ucieleśnionych związków z nim do luźnego, instrumentalnego podejścia czy wręcz braku pozytywnego stosunku.

Takiemu ujęciu sprzeciwiają się autorzy odwołujący się w swoich analizach do koncepcji przywiązania (Chawla, 1992; Giuliani, 2003). Klasyczna koncepcja sformułowana przez Johna Bowlby’ego i rozwijana przez Mary Ainsworth dotyczy relacji dziecka z opiekunem oraz sposobów, w jakie te wczesne więzi kształtują dalsze funkcjonowanie społeczno-emocjonalne osoby. Maria Giuliani (2003, s. 143) podkreśla, że w świetle tego podejścia przywiązanie do miejsca to znacznie więcej niż pozytywny do niego stosunek: to czerpanie poczucia bezpieczeństwa i zadowolenia z przebywania w tym miejscu (lub takiej możliwości). Również Hidalgo i Hernandez (2001, s. 274) ukazują wagę „zachowań przywiązaniowych” (*attachment behaviours*) polegających na chęci pozostawania w okolicy obiektu przywiązania, zwłaszcza w sytuacji stresu czy lęku. To oczywiście nie oznacza, że osoby przywiązane nie opuszczają swojego miejsca zamieszkania, ale raczej (gdy dochodzi do uwewnętrznienia figury przywiązania) że z faktu posiadania takiego obiektu czerpią poczucie bezpieczeństwa, ufny i otwarty stosunek do świata. W tym duchu, paradoksalnie, wykształcona bezpieczna więź z miejscem przekładałaby się na swobodne odkrywanie nowych miejsc i przywiązywanie się również do nich. Oczywiście analogia pomiędzy przywiązaniem dziecka do opiekuna i przywiązaniem do miejsca ma istotne ograniczenia, obejmujące na przykład ewolucyjnie uwarunkowany charakter więzi z opiekunem czy też zupełnie pasywną rolę miejsca (w odróżnieniu od człowieka) jako obiektu przywiązania (por. Giuliani,

2003; Morgan, 2010). Co więcej, wyjaśnienia te, jakkolwiek interesujące, mają charakter wyłącznie spekulatywny i nie były empirycznie weryfikowane.

Miejsce utracone

– kontekst przymusowej zmiany miejsca zamieszkania

Od momentu opublikowania przez Marca Frieda (1963) słynnego artykułu na temat psychologicznych skutków przesiedlenia mieszkańców bostońskiego West Endu w związku z programem rewitalizacji liczba podobnych doniesień z różnych stron świata rośnie. Fried w swoim studium pokazał, że choć relokacja oznaczała przeniesienie do lepszych warunków mieszkaniowych, osoby objęte programem znalazły się w stanie żałoby za utraconym miejscem: towarzyszyła im tęsknota, obniżony nastrój, poczucie bezradności (Fried, 1963). Nakładała się ona na oczekiwane w sytuacji tak radykalnej zmiany sytuacji życiowej poczucie stresu, zmęczenia i dezorientacji. Kilka dekad później na niemal identyczne mechanizmy wskazuje Lynne Manzo (2014) opisując skutki amerykańskiego programu HOPE (Housing Opportunities for People Everywhere). Zwraca ona uwagę na nieuwzględnianie przez władze i autorów programu doświadczeń mieszkańców i ich przywiązania do swojego miejsca. Zakładają oni, że mieszkańcy slumsów czy dzielnic biedy z pewnością pragną opuścić to miejsce, a program relokacji im to umożliwia. Tymczasem rozmowy z samymi (potencjalnymi) relokowanymi pokazują, że ich stosunek do swojej dzielnicy jest dużo bardziej złożony. Chociaż doskwierają im trudności ekonomiczne i związane z nimi napiętnowanie tej przestrzeni, to równocześnie są oni do niego bardzo przywiązani ze względu na czas tam spędzony, bliskość rodziny i silne więzi społeczne, które stanowią źródło wsparcia emocjonalnego i instrumentalnego.

Co powoduje, że tego rodzaju przesiedlenia mają dramatyczne skutki? Wydaje się, że po pierwsze przymusowy charakter tej zmiany, pozbawiający ludzi poczucia kontroli nad swoją biografią. Po drugie, mamy tu do czynienia za każdym razem nie tylko z fizycznym przemieszczaniem się, ale ze zniszczeniem i zupełną zmianą dotychczasowego miejsca zamieszkania, co może stanowić zagrożenie dla ciągłości tożsamości przestrzennej. Tak radykalne posunięcie powoduje również, że zniszczona zostaje społeczna tkanka danego miejsca, rodząc pytanie o to, czy w nowym miejscu zamieszkania – w innej fizycznie przestrzeni: inaczej ukształtowanej, zabudowanej czy o innym klimacie – będzie możliwe odtworzenie tych relacji i tego sposobu bycia, który buduje poczucie domu czy bycia u siebie (Hidalgo, Hernandez, 2001; Brown, Perkins, 1992). Powyższe badania sugerują, że może to być trudne, a z pewnością wymaga czasu. Odwołując się do przytoczonych w poprzedniej części refleksji łączących więź z miejscem z teorią przywiązania można przypuszczać, że negatywne konsekwencje przymusowych zmian miejsca zamieszkania w powyższych przykładach można częściowo wyjaśnić także zniszczeniem owej „bezpiecznej bazy” i niemożnością powrotu do niej. Argumentów na rzecz takiego wyjaśnienia dostarcza szeroko zakrojone badanie Cerena Boğaç’a dotyczące stosunku do miejsca zamieszkania Cypryjczyków, przesiedlonych w latach 70-tych z jednej części wyspy na drugą w związku z podziałem kraju. Uczestnicy badania, którzy do aktualnego miejsca zamieszkania na północy kraju przybyli ponad

30 lat temu, deklarowali z jednej strony zadowolenie ze stanu domostw, do których mieli się wprowadzić, ulic i otoczenia, ale z drugiej strony nawet po tak długim czasie, jedynie nieliczni czuli się do tego miejsca przywiązani (np. 90% nie nazwałoby go swoim domem, a 1 osoba na 40 w pełni zgadza się ze stwierdzeniem, że „to miejsce wiele dla mnie znaczy”) (Boğaç, 2009). Odwołując się do typologii Williamsa i Vaske można powiedzieć, że istniał komponent zależności od miejsca, ale nie wykształcił się komponent identyfikacji, który jest znacznie bliższy temu, jak większość autorów rozumie przywiązanie do miejsca. Dociekając przyczyn takiego stanu rzeczy Boğaç wskazuje na fakt, że wskutek zamknięcia granic przez wiele lat przesiedleni nie mogli wracać do miejsc swojego pochodzenia, brakowało im przedmiotów i pamiątek z przeszłości, a gdy powrót stał się już możliwy, to zastali opuszczone i zaniedbane domostwa. Więzy przywiązania do nowego miejsca wykształciły już natomiast ich dzieci. Obie grupy tłumaczą to szczególnym stosunkiem, jaki ludzie mają do miejsc, w których spędzili okres dzieciństwa i dorastania, z którymi wiążą się ich najważniejsze wspomnienia (Boğaç, 2009). Utrata takiego miejsca skutkuje trudnościami z przywiązaniem się do nowej lokalizacji, a często również idealizacją dawnego miejsca. Warto zaznaczyć, że przedstawiciele młodszego pokolenia, choć przywiązani, w większości chcieliby zamieszkać w przyszłości gdzieś indziej (w większym mieście), ale, jak wykażę w kolejnej części artykułu, dobrowolna zmiana miejsca zamieszkania nie ma najczęściej tak głęboko wykorzeniających skutków.

Skutki przeprowadzek w obrębie kraju dla młodego pokolenia znalazły się w centrum uwagi Rogera Webba i współpracowników (2016). Ich podłużne, ogólnoduńskie badania wskazują na pewne związki pomiędzy ilością przeprowadzek do piętnastego roku życia a ryzykiem podejmowania prób samobójczych, stosowania przemocy, nadużywania środków psychoaktywnych i różnego typu zaburzeniami psychicznymi. Istotnymi zmiennymi okazał się wiek pierwszej przeprowadzki, ich ilość oraz, w niektórych przypadkach, status społeczno-ekonomiczny rodziny. O ile zmiana miejsca zamieszkania we wczesnym dzieciństwie (do lat siedmiu) nie wiązała się z większym ryzykiem wystąpienia powyższych problemów, to w przypadku przeprowadzek przypadających na okres adolescencji takie ryzyko wystąpiło. Było ono tym większe, im częstsze były przeprowadzki. Wysoki status społeczny niwelował ryzyko późniejszych problemów w przypadku dzieci młodszych, ale już nie w przypadku adolescentów. Wydaje się, że rodziny lepiej sytuowane mogły przeprowadzać się w sposób bardziej planowany, na przykład do „lepszego” dzielnicy, podczas gdy w innych przypadkach częstsze mogły być wymuszone zmiany miejsca zamieszkania (na przykład, wskutek utraty pracy), a brak środków powodował trudności z przygotowaniem się do tej zmiany (Webb et al., 2016). Trudno powiedzieć, na ile te wyniki można zgeneralizować na migracje międzynarodowe, gdyż w tym badaniu migranci nie byli w ogóle włączani do grupy. Wiele innych badań potwierdza jednak szczególne problemy, jakich doświadczają migrujący nastolatki (Mace, Winter, 2014; Trąbka, 2014). Nie można też wykluczyć, że kluczowym czynnikiem, podobnie jak w przytoczonych powyżej przypadkach przesiedleń, było zerwanie więzi społecznych, tak istotnych w okresie dojrzewania, i problemy adaptacyjne w nowym miejscu, a nie rozstanie z miejscem jako takim.

Miejsce zakotwiczenia i powrotu – kontekst migracji dobrowolnych

U podstaw wielu badań poświęconych związkowi pomiędzy mobilnością a stosunkiem do miejsc leży założenie, że ruchliwość przestrzenna będzie związana z osłabieniem przywiązania do miejsca. Teza taka wydaje się uzasadniona w świetle wielokrotnie i w różnych okolicznościach replikowanego wyniku wskazującego na to, że czas zamieszkiwania w danym miejscu jest jednym z najważniejszych predyktorów przywiązania do niego (por. Lewicka, 2012; Gustafson, 2009). Nietrudno wskazać powody takiego stanu rzeczy: dłuższy czas spędzony w jakimś miejscu sprzyja zbudowaniu jego poznawczej mapy, oswojeniu miejsca, zawarciu tam znajomości oraz wykształceniu pewnych rutynowych praktyk i poczucia bezpieczeństwa. Sprzyja również wpisaniu swojej biografii w określone miejsce. Mimo, iż na bardzo ogólnym poziomie powyższa teza jest najczęściej potwierdzana, to jednak warto przyrzeć się tej zależności z uwzględnieniem wybranych zmiennych pośredniczących, które znacząco wpływają na związek pomiędzy mobilnością a siłą przywiązania do miejsca.

Jednym z autorów, który podjął się tego zadania, jest Per Gustafson. Wychodząc z założenia, że różne rodzaje mobilności będą mieć rozmaite skutki dla siły przywiązania do miejsca zamieszkania oraz że skutki te mogą być różne w zależności od skali miejsca, którą bierzemy pod uwagę, Gustafson objął badaniami dorosłych Szwedów, których praca zawodowa wymagała różnych form mobilności, od dłuższych dojazdów do pracy, po okresowe zamieszkiwanie zagranicą i przeprowadzkę w obrębie Szwecji. Okazało się, że zdecydowana większość uczestników badania deklaruwała silne lub bardzo silne przywiązanie do miejsca zarówno w skali kraju, jak i w skali lokalnej i regionalnej. Siła poczucia przynależności do sąsiedztwa i regionu była jednak negatywnie skorelowana z czasem dojazdów do pracy oraz z przeprowadzką. Co ciekawe, nie była ona związana ani z ilością międzynarodowych podróży, ani z okresowym zamieszkiwaniem za granicą (Gustafson, 2009, s. 498–499). Częste podróże służbowe w obrębie Szwecji były z kolei związane ze słabszym przywiązaniem do sąsiedztwa, ale mocniejszym do kraju. Imigranci cechowali się słabszym przywiązaniem w skali lokalnej, ale silniejszym – w skali europejskiej. Podsumowując, badania potwierdziły negatywną korelację pomiędzy natężeniem mobilności a siłą przywiązania do miejsca w skali lokalnej i regionalnej, ale wykazały równocześnie, że nie każdy rodzaj ruchliwości będzie równie negatywnie wpływał na natężenie przywiązania do miejsca (Gustafson, 2009). Warto wspomnieć w tym miejscu o kilku badaniach opisujących wręcz odwrotny kierunek związku. Duncan Case (1996) dowodzi, że dłuższe i krótsze wyjazdy mogą sprzyjać umacnianiu więzi z miejscem, gdyż pozwalają dostrzec i docenić różne elementy budujące poczucie domu czy bycia „u siebie”, których na co dzień nie dostrzegamy. Do podobnych wniosków dochodzi Robert Hay analizując związki z miejscem mieszkańców Półwyspu Banksa w Nowej Zelandii. Chociaż młodzi ludzie zdobywali wiedzę o swoim miejscu zamieszkania i o historii swoich przodków w tym miejscu, to świadomość tego, jak ważna jest dla nich ta wiedza i związek z półwyspem, przychodziła albo w znacznie późniejszych latach, albo wyłaniała się właśnie w momencie wyjazdu z miejsca swojego dzieciństwa (Hay, 1998).

Coraz więcej badań wskazuje na możliwość bycia przywiązanym do więcej niż jednego miejsca. Choć tradycyjnie koncentrowano się na przywiązaniu do miejsca zamieszkania, to okazuje się, że może mu towarzyszyć również silny związek z letnim czy drugim domem (Stedman, 2006), miejscami wypoczynku na łonie natury czy wakacyjnymi destynacjami (Korpela et al., 2001, van Patten, Williams, 2008). Osoby mobilne mogą więc wykształcać siatkę miejsc znaczących, z którymi są związane (Pollini, 2005). Co więcej, nawet osoby zamieszkujące w danym miejscu relatywnie krótko mogą wykształcić przywiązanie do niego. Będzie jednak więź oparta nie na zakorzenieniu, ale na decyzji, przynależność z wyboru (*elective belonging*) (Savage et al., 2005, por. też Gustafson, 2009), przypominająca tym samym typ ideologiczny Hummona czy miejsce odkryte Lewickiej.

W owej siatce miejsc znaczących szczególne szczególne status należy się miejscom z dzieciństwa. Potwierdzają go na przykład wzmiankowane już badania Haya, wskazujące, że osoby, które wyjechały z półwyspu po dwunastym roku życia najczęściej podtrzymywały silne więzi z tym miejscem przez wiele lat, również w swoim dorosłym życiu (Hay, 1998). Inni badacze (por. np. Chawla, 1992; Morgan, 2010) odwołując się do teorii przywiązania podkreślają szczególną rolę budowania związków z miejscem w dzieciństwie. Przekonują, że zerwanie tych więzi w początkowym etapie życia będzie mieć w przyszłości negatywne konsekwencje w zakresie przywiązania się do miejsc zamieszkania. Na taką prawidłowość wskazuje również Lewicka: „pozytywnym predyktorem przywiązania do miejsca okazał się czas pierwszej przeprowadzki – w im starszym wieku osoba badana wyjechała z miejsca swojego urodzenia, tym silniej była przywiązana do aktualnego miejsca zamieszkania i tym słabsza była jej tożsamość nieterytorialna” (Lewicka, 2012, s. 257).

Miejsce bez znaczenia

– kontekst hipermobilności i braku przywiązania

Choć niemal od początku naukowej refleksji nad miejscem toczyła się dyskusja o jego kryzysie (Relph, 1976), to na dobre rozgorzała ona w latach 90-tych XX wieku wraz z globalizacją i „zwrotem mobilnościowym” (Urry, 2009). Pojawiły się doniesienia o „deteritorializacji”, kryzysie tradycyjnie pojmowanego miejsca jako oparcia dla tożsamości i ekspansji tak zwanych nie-miejsc (Augé, 2010). Zwłaszcza w odniesieniu do wysoce mobilnych, zamieszkujących światowe metropolie elit pisano o zaniku związków człowieka z miejscem (Bauman, 2002; Hannerz, 2006; Gustafson, 2014). Choć wielokrotne zmiany miejsca zamieszkania mogą prowadzić do wykształcenia nomadycznego stosunku do przestrzeni (Trąbka, 2014, s. 240–245), to wiele badań wskazuje raczej na przywiązanie, które za Hummonem określilibyśmy mianem zrelatywizowanego. Na przykład Magdalena Nowicka (2007) w swoich badaniach transnarodowych profesjonalistów dowodzi, że skutkiem intensywnej mobilności było wykształcenie zdolności do bardzo szybkiej adaptacji w nowym miejscu i odtworzenia sobie poczucia domu w bardzo różnych miejscach (choć, warto zaznaczyć, były to przede wszystkim duże, wielokulturowe miasta). O takim relatywnym stosunku do miejsca pisze również Bauman:

Niezależnie od tego, gdzie w danej chwili się znajdujemy, zawsze wiemy, że mogliśmy być w jakimkolwiek innym miejscu. Coraz mniej mamy powodów, by przebywać w jakimś określonym miejscu, a w związku z tym często odczuwamy palącą potrzebę, by taki powód znaleźć – lub stworzyć (2002, s. 93).

Okazuje się więc, że bycie włączonym w transnarodowe sieci nie musi oznaczać mniejszej identyfikacji z miejscem zamieszkania, miastem czy regionem (Savage et al., 2005). Decyzji o osiedleniu się gdzieś towarzyszy bowiem często chęć zbudowania więzi z tym miejscem, „przynależność z wyboru” (*elective belonging*, Savage et al., s. 207). Przywoływane powyżej badania Gustafsona wskazują, że podróże zagraniczne (w przeciwieństwie do przeprowadzek na stałe – *residential mobility*) nie są związane ze słabszym poczuciem przynależności ani w skali lokalnej, ani regionalnej, ani w skali kraju (Gustafson 2009, s. 502). Warto też podkreślić, że u jednej osoby mogą współwystępować różne rodzaje przywiązania do różnych miejsc: miejsce z dzieciństwa może być „miejscem zastanym”, istniejącym od zawsze, a aktualne miejsce zamieszkania może być „miejscem odkrytym” (Lewicka, 2012), do którego będzie przejawiać bardziej aktywne formy przywiązania. Związek z różnymi miejscami znaczącymi może mieć zupełnie inny charakter, pełnić inną funkcję, a powyższe przykładowe formy przywiązania są raczej komplementarne, niż wykluczające się.

Warto podkreślić na koniec zmianę wartościowania sposobu odnoszenia się ludzi do miejsc, jaka dokonana się na przestrzeni kilku ostatnich dekad. Pionierzy psychologii miejsca, ubolewający w latach 60-tych i 70-tych nad kryzysem miejsca i negatywnymi skutkami rozpadu związków z nim, dziś są dużo bardziej ostrożni. Relph (2008) na przykład we wstępie do nowego wydania swojej klasycznej książki *Place and Placelessness* deklaruje: „to, co napisałem w latach 70., sugerowało jakąś manichejską walkę pomiędzy miejscem, rozumianym jako dobro, a nieumiejscowieniem, rozumianym jako zło (...). W obecnej erze postmodernizmu rzeczy nie są aż tak klarowne (cyt. za: Lewicka, 2012, s. 80). W podobnym duchu Fried w artykule z 2000 roku zauważa, że uznawana przez niego za wysoce pożądaną silna tożsamość przestrzenna, może w niektórych sytuacjach stać się bardzo dysfunkcyjna: może hamować mobilność i awans społeczny, może utrudniać adaptację do nowego miejsca zamieszkania, czy wreszcie może stać się zarzewiem konfliktów i przemocy (Fried, 2000).

Podsumowanie

„Wspaniale jest posiadać korzenie tak długo, jak można zabrać je ze sobą” – te słowa Gertrudy Stein stanowią dobre podsumowanie prowadzonych powyżej analiz. Okazuje się bowiem, że generalnie przywiązanie do miejsca jest korzystne, przyczynia się do dobrostanu jednostki i wyższej jakości życia, sprzyja angażowaniu się w życie społeczności lokalnej (Lewicka, 2011; Scannel, Gifford, 2017). Bardzo silne poczucie przywiązania do miejsca zamieszkania (zwłaszcza o typie zakorzenionym) może jednak być dysfunkcyjne w kontekście mobilności – w takim przypadku nie można zabrać ze sobą swoich korzeni (Fried, 2000). Nie można tego zrobić także wtedy, gdy miejsce zakorzenienia zostanie zniszczone, gdy człowiek jest zmuszony je

opuścić i nie może do niego wracać, czyli wtedy, gdy zostanie od swoich korzeni odcięty. Ze-stawienie różnych badań wskazuje też na czynnik moderujący, jakim jest status społeczno-ekonomiczny. Fried (2000) wyjaśnia, że silne zakorzenienie w lokalności oraz związane z nim rozbudowane więzi społeczne są szczególnie ważnym zasobem dla przedstawicieli niższych klas społecznych i to właśnie w ich przypadku zmiana miejsca zamieszkania ma bardzo negatywne konsekwencje. Warto dodać, że ów status często ma związek już z samym kontekstem przeprowadzki, na co wskazują cytowane badania duńskie: częściej mamy do czynienia ze zmianą wymuszoną trudną sytuacją życiową, taką jak utrata pracy, ubóstwo czy eksmisja. Co więcej, brakuje w takiej sytuacji zasobów ekonomicznych ułatwiających radzenie sobie ze zmianą i przystosowanie się do nowej przestrzeni (Webb et al., 2016). W przypadku osób lepiej sytuowanych przeprowadzka ma częściej ma charakter dobrowolny i zaplanowany, także w zakresie wyboru nowego miejsca zamieszkania. Potwierdzają to dane dotyczące mobilności Polaków w Londynie: osoby z wyższym wykształceniem, poza ceną i bliskością miejsca pracy, częściej kierują się takimi kryteriami jak spokój, bezpieczeństwo czy obecność terenów zielonych, które z kolei przekładają się na stosunek do nowej przestrzeni (Gałka, 2016). Równocześnie badania przytoczone w końcowej części dowodzą, że nawet bardzo intensywna mobilność nie musi prowadzić do „nieumiejscowienia” i zupełnego braku więzi z miejscem, tylko do wykształcenia się typu przywiązania ideologicznego czy zrelatywizowanego. Stąd też przywiązanie osób wysoce mobilnych różni się najczęściej od zakorzenionego przywiązania osób nie-mobilnych jakościowo. Przeprowadzony tu przegląd badań pozwala też stwierdzić, że nie da się analizować procesu przywiązania do miejsca w oderwaniu od czynników ekonomicznych, społecznych czy politycznych, zwłaszcza że często właśnie one decydują o mobilności czy osiedleniu się w danym miejscu. Charakter miejsca i stosunek do niego ma jednak ogromne znaczenie dla jakości życia człowieka.

Literatura cytowana

- Altman, I., Low, S. M. (1992, Red.). *Place attachment*. New York: Plenum Press.
- Augé, M. (2010). *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności* (R. Chymkowski, Tłum). Warszawa: PWN.
- Bauman, Z. (2002). *Globalizacja*. Warszawa: PIW.
- Bogać, C. (2009). Place attachment in a foreign settlement. *Journal of Environmental Psychology*, 29, 267–278.
- Brown, B. B., Perkins, D. D. (1992). Disruptions in place attachment. W: I. Altman, S. M. Low (Red.), *Place attachment* (ss. 359–371). New York: Plenum.
- Case, D. (1996). Contributions of journeys away to the definition of home: An empirical study of a dialectical process. *Journal of Environmental Psychology*, 16, 1–15.
- Chawla, L. (1992). Childhood Place Attachments. W: I. Altman, S. M. Low (Red.), *Place Attachment* (ss. 63–86). New York: Plenum Press.
- Fried, M. (1963). Grieving for a lost home. W: L. J. Duhl (Red.), *The urban condition* (ss. 151–171). New York: Basic Books.
- Fried, M. (2000). Continuities and discontinuities of place. *Journal of Environmental Psychology*, 20, 193–205.
- Gałka, J. (2006). *Polacy w przestrzeni społecznej Londynu u progu XXI wieku*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Giuliani, M. V. (2003). Theory of attachment and place attachment. W: M. Bonnes, T. Lee, M. Bonaiuto (Red.), *Psychological theories for environmental issues* (ss. 137–170). Ashgate: Hants.
- Gustafson, P. (2009). Mobility and territorial belonging. *Environment and Behavior*, 41(4), 490–508.
- Gustafson, P. (2014). Place Attachment in an Age of Mobility. W: L.C. Manzo, P. Devine-Wright (Red.), *Place Attachment. Advances in Theory, Methods and Applications* (ss. 37–48). London and New York: Routledge.
- Hannerz, U. (2006). *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca* (K. Franek, Tłum). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hay, R. (1998). Sense of place in developmental context. *Journal of Environmental Psychology*, 18, 5–29.
- Hummon, D. M., (1992). Community attachment: Local sentiment and sense of place. W: I. Altman, S. M. Low (Red.), *Place attachment* (ss. 253–277). New York: Plenum.

- Hidalgo, M. C., Hernandez, B. (2001). Place attachment: conceptual and empirical questions. *Journal of Environmental Psychology*, 21, 273–281.
- Korpela, K. M., Kytta, M., Hartig, T. (2001). Children's favorite places: Restorative experience and self-regulation in favourite places. *Journal of Environmental Psychology*, 16, 221–233.
- Lewicka, M. (2011). Place attachment: How far have we come in the last 40 years? *Journal of Environmental Psychology*, 31, 207–230.
- Lewicka, M. (2012). *Psychologia miejsca*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Mace, K., Winter, L. (2014). Adolescent and pre-adolescent migration: implications for identity, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 153(3), 107–128.
- Manzo, L. (2014). Exploring the Shadow Side: Place Attachment in the Context of Stigma, Displacement, and Social Housing. W: L. C. Manzo, P. Devine-Wright (Red.), *Place Attachment. Advances in Theory, Methods and Applications* (ss. 178–190). London and New York: Routledge.
- Morgan, P. (2010). Towards a developmental theory of place attachment. *Journal of Environmental Psychology*, 30, 11–22.
- Nowicka, M. (2007). Mobile Locations. Construction of Home in the Group of Transnational Professionals. *Global Networks*, 7(1), 69–86.
- Pollini, G. (2005). Elements of a theory of place attachment and socio-territorial belonging. *International Review of Sociology*, 15, 497–515.
- Relph, E. (1976). *Place and placelessness*. London: Pion Limited.
- Savage, M., Bagnall, G., Longhurst, B. (2005). *Globalization and belonging*. London: Sage.
- Scannell, L., Gifford, R. (2010). Defining place attachment: a tripartite organizing framework. *Journal of Environmental Psychology*, 30, 1–10.
- Scannell, L., Gifford, R. (2017). The experienced psychological benefits of place attachment. *Journal of Environmental Psychology*, 51, 256–269.
- Stedman, R. C. (2006). Understanding place attachment among second home owners. *The American Behavioral Scientist*, 50, 187–205.
- Trąbka, A. (2014). *Tożsamość rekonstruowana. Znaczenie migracji w biografjach Third Culture Kids*. Warszawa: Scholar.
- Urry, J. (2009). *Socjologia mobilności*. Warszawa: PWN.
- Van Patten, S. R., Williams, D. R. (2008). Problems in place: Using discursive social psychology to investigate the meanings of seasonal homes. *Leisure Sciences*, 30, 448–464.

Webb, R. T., Pedersen C. B., Mok, P. L. H. (2016). Adverse Outcomes to Early Middle Age Linked With Childhood Residential Mobility. *American Journal of Preventive Medicine*, 51(3), 291–300.

Williams, D. R., Vaske, J. J. (2003). The measurement of place attachment: Validity and generalizability of a psychometric approach. *Forest Science*, 49, 830–840.